

„O literaturze i egzegezie żydowskiej” – z ks. Mariuszem Rosikiem i rabinem Icchakiem Rapoportem rozmawia Agata Szakiel

Festiwal Kultury Żydowskiej SIMCHA, to przede wszystkim wyjątkowe wydarzenia i niepowtarzalni ludzie. W Festiwalowy poniedziałek będzie miała miejsce prezentacja, pierwszej w literaturze polskiej, książki napisanej przez księdza i rabina. Książka „Wprowadzenie do literatury i egzegezy żydowskiej okresu biblijnego i rabinicznego” powstała dzięki współpracy dwóch wybitnych postaci - księdza prof. Mariusza Rosika oraz rabina Icchaka Rapoporta. O szacunku możemy mówić dopiero wtedy, gdy przychodzi zrozumienie. Ta książka, jako owoc dialogu, pozwala lepiej i głębiej poznać Żydów i chrześcijan. Napisana została takim językiem, który będzie przystępny dla każdego, kto wyrazi chęć jej przeczytania.

Wyjątkowa książka w wyjątkowym miejscu – Wrocław, jako miasto spotkań, dialogu międzykulturowego, a także Dzielnicy Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań, miejsca unikalnego na skalę światową. Tutaj, w bliskim sąsiedztwie znajdują się świątynie czterech wyznań: katolicki Kościół pw. Św. Antoniego, Synagoga Pod Białym Bocianem, Cerkiew Prawosławna przy ul. Św. Mikołaja pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy i Ewangelicki Kościół pw. Opatrzności Bożej przy ulicy Kazimierza Wielkiego. To właśnie w tym specyficznym miejscu, w Synagodze pod Białym Bocianem, będzie miał miejsce wieczór autorski rabina Icchaka Rapoporta oraz księdza Mariusza Rosika.

Rozmowa z ks. prof. Mariuszem Rosikiem oraz rabinem Icchakiem Rapoportem.

Agata Szakiel: Książka ta jest bardzo wyjątkowa, przede wszystkim z tego względu, że została napisana przez księdza i rabina. Czy jest to taka pierwsza książka w historii polskiej literatury?



Ks. Mariusz Rosik

Ks. Mariusz Rosik: Osobiście nie słyszałem o innej książce, która miałaby tylko dwóch autorów – rabina i księdza. Oczywiście mowa o środowisku polskim. Są jednak książki, które powstawały jako owoc dialogu chrześcijaństwa z judaizmem i Polaków z Żydami, np. praca Byrona Sherwina „Duchowe dziedzictwo Żydów polskich”. Jest też kilka prac zbiorowych, w których autorami tekstów są zarówno chrześcijanie (w tym księża), jak i Żydzi. Te ostatnie są zazwyczaj pokłosiem różnego rodzaju sympozjów, czy konferencji organizowanych w obszarze dialogu z judaizmem.

O czym ogólnie jest książka? Jakie tematy zostały w niej poruszone?

Ks. Mariusz Rosik: Książka nosi tytuł „Wprowadzenie do literatury i egzegezy żydowskiej okresu biblijnego i rabinicznego”. Tytuł rzeczywiście długi, ale chcieliśmy, by dokładnie odpowiadał treści w niej zawartej. Praca składa się z trzech części. W pierwszej zaprezentowano starożytną literaturę żydowską, od Biblii począwszy, poprzez apokryfy, pisma qumrańskie, prace żydowskich historyków i filozofów, na dziełach rabinów, czyli Misznie, Gemarze, Talmudzie, targumach i midraszach skończywszy. Część druga poświęcona została egzegezie rabinackiej. Rabin Icchak Rapoport kreśli najpierw szerokie tło historyczne kształtowania się żydowskiej egzegezy, a następnie omawia jej zasady, począwszy od Hillela i Iszmaela ben Eliszy, a skończywszy na ostatnich etapach redakcji Talmudu. Niezwykłym walorem jego opracowania jest ukazywanie omawianych zasad egzegetycznych na konkretnych tekstach biblijnych. Część trzecia wreszcie, nosząca tytuł „Znaczenie wczesnej literatury żydowskiej dla

egzegezy chrześcijańskiej”, sygnalizuje najistotniejsze korzyści, jakie odnieść może biblista czy teolog dokonujący interpretacji Pisma świętego. Zatrzymano się głównie nad tym, w jaki sposób pisma żydowskie okresu biblijnego i rabinicznego mogą wpływać i ubogacać interpretację Nowego Testamentu, choć przecież są one istotne także dla interpretacji chrześcijańskiej ksiąg Starego Przymierza.



Rabin Icchak Rapoport: Moja część tej książki jest oparta na bazie źródeł. Można ją podzielić na dwie pomniejsze części. Pierwsza z nich, to opis kształtowania się judaizmu od jego początków. Ważne dla mnie jest to, aby ktoś, kto przeczyta tę książkę, zrozumiał judaizm tak, jak judaizm sam siebie widzi. Natomiast druga część zawiera główne zasady interpretacji tekstu w judaizmie, które znajdują się w Talmudzie. Znajduje się tu również zarys historyczno-religijny, który ma pomóc w zrozumieniu tego, jak Żydzi patrzą na te źródła i w jaki sposób się do nich odnoszą.

Co skłoniło Panów do napisania tej książki i poruszenia takiej tematyki? Skąd wziął się pomysł?

Rabin Icchak Rapoport

Ks. Mariusz Rosik: Na to pytanie inna musi być odpowiedź rabina, a inna księdza.

Rabin Icchak Rapoport: Jestem bardzo wdzięczny księdzu, bo to on przyszedł do mnie i powiedział, że chce stworzyć taką książkę. Nie sądziłem wcześniej, że ktoś będzie chciał taką książkę wydać. Ja wizję takiej książki miałem cały czas w myślach. Pamiętam pierwszy Dzień Judaizmu, na którym byłem. Wyglądało to tak, że przeczytałem psalm po hebrajsku, a potem po polsku. Później nastąpiła moja interpretacja psalmu oparta o źródła żydowskie, następnie Arcybiskup Gołębiowski dokonał interpretacji w kontekście źródeł chrześcijańskich. Tak właśnie wygląda prawdziwy dialog - wyrażenie wzajemnego szacunku, kiedy ja mówię o psalmie i ksiądz słucha, i kiedy on mówi i ja słucham. Podczas Dni Judaizmu, poznałem księdza Rosika i tak zaczęła się nasza znajomość.

Ks. Mariusz Rosik: Kiedy chrześcijanin sięga po dzieła literatury żydowskiej okresu biblijnego i wieków późniejszych, mogą się budzić w nim mieszane odczucia: z jednej strony literatura ta wydaje mu się zupełnie obca, z drugiej zaś zdaje się być znajoma, przynajmniej w pewnych aspektach. Obca, gdyż sposób interpretacji Biblii przez starożytnych autorów żydowskich nie przemawia do umysłu ukształtowanego w oparciu o greckie i rzymskie wzorce prowadzenia wywodu; znajoma, gdyż ca chwilę natrafia na zwroty i wyrażenia na stałe zadomowione w chrześcijaństwie. Dziś nikt już nie kwestionuje tezy, iż znajomość pism judaizmu okresu biblijnego i rabinicznego oraz znajomość egzegetycznej tradycji żydowskiej tamtych czasów służy lepszemu zrozumieniu Nowego Testamentu. Przedstawiając dawną literaturę żydowską i jednocześnie poznając zasady interpretacji Biblii, podane przez rabina, jako chrześcijanie jesteśmy w stanie lepiej i głębiej poznać myśl Nowego Testamentu. Jak doszło do powstania książki? Jest ona wynikiem trwającej od kilku lat współpracy pomiędzy rabinem i mną. Zaczęło się od wspólnego zaangażowania w przygotowanie kolejnych Dni Judaizmu. Z czasem zasięg współpracy się rozszerzył, głównie na polu akademickim. Chętnie zapraszam rabina Rapoporta na swoje seminarium magisterskie lub wykłady organizowane przy Papieskim Wydziale Teologicznym. Jesteśmy też wykładowcami na Studium Języków i Kultury Żydowskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Nasza książka może okazać się pomocna w prowadzonych przez nas zajęciach ze studentami.

Teoretycznie książka mogła powstać o wiele wcześniej. W latach 1998-1999 studiowałem na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W tym samym czasie rabin Icchak Rapoport uczęszczał do jesziwy w Świętym Mieście. Nie dane nam było się wówczas spotkać. Po skończeniu jesziwy rabbi objął funkcję rabina Oslo, a ja podjąłem wykłady we Wrocławiu. W tym czasie kilkakrotnie bywałem w Oslo, głosząc wykłady biblijne. Również i tam się nie spotkaliśmy. Zetknęliśmy się dopiero wówczas, gdy rabbi Rapoport przybył do Wrocławia i objął posadę Naczelnego Rabina Wrocławia i Śląska. Był to rok 2006. Tu rozpoczęła się nasza współpraca, a jednym z jej owoców jest książka, którą oddajemy Czytelnikom do rąk. Mamy nadzieję, że pomoże ona we wzajemnym poznaniu Żydów i chrześcijan.

Rabin Icchak Rapoport: Poznać katolicyzm w Polsce jest znacznie łatwiej, niż poznać judaizm.

Wiedza o judaizmie, z punktu widzenia źródła, jest zerowa. Najczęstszym pytaniem, z którym ja się spotykam to pytanie: co mówi judaizm o Jezusie? Wtedy tłumaczę, że judaizm nie ma nic wspólnego z Jezusem. Ludzie są wtedy najczęściej bardzo zdziwieni. Pokazuje to ich poziom wiedzy o judaizmie z punktu widzenia judaizmu. Może słyszeli, że jest coś takiego jak maca, ale w zasadzie taka wiedza nic im nie daje. Obawiam się, że taka powierzchowna wiedza może dawać odwrotne skutki - wtedy patrzy się na Żydów, jak na te zwierzęta w zoo, które mają te swoje różne dziwne zwyczaje. Ponieważ tego nie rozumiem, to troszeczkę czuję wobec tego strach, troszeczkę dystans. Ale kiedy ja staram się zrozumieć, to wtedy rodzi się szacunek. Jeżeli budujemy coś zaczynając od układania małych kamieni, to nasz budynek runie. Zawsze należy zaczynać od wielkich kamieni.

Czy książka jest kierowana do określonego odbiorcy, czy może przeczytać ją każdy?

Ks. Mariusz Rosik: Jest to książka na poziomie akademickim, mogą więc sięgnąć po nią nie tylko znawcy problematyki chrześcijańsko-żydowskiej, czy pracownicy nauki w dziedzinie teologii, literaturoznawstwa czy religiologii, ale także osoby szczerze zainteresowane poznaniem Biblii, zarówno Biblii Hebrajskiej, czyli Starego Testamentu, jak i pism Nowego Testamentu.

Rabin Icchak Rapoport: Prawdziwa wiedza o judaizmie, ogólnie wśród Polaków, jak sam to obserwuję, nie jest głęboka. Nie ma w tym żadnego zrozumienia. A po co nie wiedzieć? Moim celem jest, aby ktoś kto chce zrozumieć jakie są podstawy judaizmu, miał taką możliwość. Ta książka nie wymaga od tego, kto ją czyta, aby był badaczem uniwersyteckim. Wielka część tej książki będzie interesująca dla człowieka, który chce zrozumieć: czym jest Talmud lub jak Żydzi patrzą na Biblię. Bardzo starałem się, żeby to było przystępnie napisane. Według mnie, nie jest to „galopem po Europie”. To, co jest zawarte w tej książce, jest możliwe do faktycznego poznania. Oczywiście jeśli człowiek tylko chce. Książd i ja, wykładamy na judaistyce i ta książka automatycznie wchodzi do listy lektur.

Jakie tematy będą poruszane w trakcie rozmowy, która będzie miała miejsce podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej SIMCHA?

Ks. Mariusz Rosik: Myślę, że będzie to rzeczowa i ciekawa prezentacja książki. Fascynujące są np. odkrycia zwojów qumrańskich nad Morzem Martwym. Warto przedstawić je z kilkoma zdjęciami i wskazaniem, jak bardzo to odkrycie archeologii biblijnej wpłynęło na rozwój biblistyki. Duże zainteresowanie budzić może ukazanie konkretnych przykładów z Biblii, w których interpretacji chrześcijanin sięgnąć musi po żydowskie metody egzegezy. Jan Paweł II, za niemieckimi biskupami, powiedział kiedyś słynne zdanie: „Kto spotyka Jezusa, spotyka judaizm”. Właśnie w tym kierunku chciałbym pójść w rozmowie – ukazać, w jaki sposób wiedza o judaizmie może przyczynić się do głębszego poznania chrześcijaństwa.

Rabin Icchak Rapoport: Na pewno opowiem ludziom o tej unikalnej okazji, którą oni otrzymują wraz z tą książką. Książd Rosik będzie mówił o tym, że chrześcijanin czy katolik musi, a może powinien, zrozumieć judaizm z judaizmu, bo judaizm był dużo wcześniej przed chrześcijaństwem. Będziemy mówić o tym, że należy poznać swoje korzenie - to jest kluczowe i podamy do tego jakieś przykłady.

Na pewno opowiem coś o Dzielnicy Wzajemnego Szacunku. Miejsce jest miejscem, ale przede wszystkim miejsce tworzy się przez ludzi. Tutaj jest specyficzne środowisko, tworzone przez unikalnych ludzi. Samo spotkanie będzie prowadziła siostra Sybilla Kołtan - ona też jest unikalna, jako osoba.

My, tutaj we Wrocławiu, często mówimy o Dzielnicy Wzajemnego Szacunku. Kardynał mówił kiedyś, że toleruje się coś, co jest złe. Natomiast wzajemny szacunek – to jest patrzeć w oczy, a nie w bok. W zasadzie prawdziwy szacunek może być tylko na bazie wiedzy. Jeśli ktoś nie wie, kim ja jestem, to on mnie nie szanuje. To jest troszeczkę takie puste, ponieważ on faktycznie nie wie co on szanuje. Więc wiedza jest Alfą i Omegą we wzajemnym szacunku. Ta książka według mnie jest unikalną okazją, żeby poznać judaizm od wewnątrz. Ja sam opierałem się w tej książce głównie na źródłach, na oryginalnym tekście.

Chciałbym, żeby to była taka nowa era - żeby od dziś książki o judaizmie były całkowicie oparte na źródłach. W mojej części tej książki, wszystko jest poparte przykładami - nie ma nic bez przykładów. Mając podane konkretne przykłady, człowiek zaczyna bardziej kojarzyć i rozumieć pewne rzeczy.

Gdzie będzie można ją nabyć?

Ks. Mariusz Rosik: Zasadniczo książka dostępna jest we Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej oraz w księgarniach, z którymi ta pierwsza ma rozwiniętą sieć dystrybucji. Można nabywać ją także na drodze internetowej, właśnie pod adresem Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej. Książka wyszła w serii noszącej znamienne tytuły BIBLIOTHECA BIBLICA, są więc do nabycia także inne pozycje, które promują znajomość Biblii.

Dziękuję za rozmowę.